

Dłaczego zakończenie z jękiem może być lepsze

24 listopada 2024

Po tym, jak prezydent USA Joe Biden zniknął jako przypis do burzliwego rozdziału amerykańskiej historii politycznej, jego zezwolenie na użycie dostarczonych przez USA taktycznych rakiet balistycznych ATACMS do ataków wewnątrz Rosji pozostanie zagadką.

Po pierwsze, czas. Biden czekał do 6 listopada. Miał Plan A na wypadek wygranej Kamali Harris i Plan B na wypadek prezydentury Donalda Trumpa. Biden zainicjował Plan B, który rzuca wyzwanie prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi, aby odpowiedział odwetem nuklearnym.

Biden widzi to jako sytuację win-win. Jeśli Putin postąpi zgodnie z obietnicą, dojdzie do konfrontacji nuklearnej, która zniweczy nadzieje Trumpa na normalizację rosyjsko-amerykańskich stosunków. Ale jeśli Putin nie zareaguje (ponownie), odstraszenie nuklearne Moskwy będzie coraz bardziej przypominać blef, a wojna na Ukrainie zostanie „zabezpieczona przed Trumpem” do 2028 roku. Rzeczywiście, jeśli Trump skonfrontuje się teraz z Bidenem, ryzykuje wskrzeszeniem umierającej hipotezy „zmowy z Rosją”, która sparaliżowała jego pierwszą kadencję. Trump planuje więc wyjechać na swoje nowe pole golfowe w Szkocji.

Złośliwa intryga Bidena może wydawać się mądra. Ale jest tak mądra, jak jego pierwotny plan, że zachodnie sankcje zrujną rosyjską gospodarkę. W październiku MFW uznał Rosję za czwartą co do wielkości gospodarkę po USA, Chinach i Indiach na podstawie parytetu siły nabywczej, najdokładniejszej skali pomiaru PKB, wyprzedzając Japonię.

Poprawa sytuacji gospodarczej Rosji w ostatnich latach, dzięki której Rosja wyprzedziła kolejnych europejskich konkurentów –

Wielką Brytanię, Francję, Niemcy i Japonię – była spowodowana zachodnimi sankcjami, które zmusiły Putina do wdrożenia agresywnej substytucji importu i uruchomienia produkcji krajowej.

Rosjanie zjednoczyli się wokół Putina, co stworzyło przestrzeń polityczną do prowadzenia długotrwałej wojny na wyniszczenie, podczas gdy Biden nadal mierzył sukces wojny zastępczej krótkoterminowymi celami terytorialnymi. Rosja jest na skraju zwycięstwa militarnego, a nawet zachodni decydenci przyznają, że Ukraina jest na skraju upadku. Cała zachodnia narracja się rozpadła. Najgorsze obawy Bidena spełniają się, gdy rosyjscy generałowie przyspieszają ofensywę i dążą do zabicia, aby zredukować Ukrainę do stanu szczątkowego. Biden ma nadzieję odłożyć problem na później, aby uniknąć stygmatu strategicznej porażki gorszej niż Wietnam.

Rosyjskie ministerstwo obrony ogłosiło, że w nocy z poniedziałku na wtorek Ukraina wystrzeliła sześć amerykańskich pocisków dalekiego zasięgu ATACMS w kierunku rosyjskiego regionu granicznego Briańsk. Waszyngton gra w kotka i myszkę. Nie ogłoszono jeszcze żadnej oficjalnej zmiany polityki dotyczącej użycia ATACMS. Pentagon po prostu się wycofał – chociaż wystrzelenie pocisków ATACMS byłoby niemożliwe bez satelitów i/lub personelu USA/NATO. Wystarczy powiedzieć, że NATO/USA bezpośrednio przystąpiły do wojny na Ukrainie.

Rosja po raz pierwszy wystrzeliła międzykontynentalny pocisk balistyczny w celu ataku na Ukrainę.

To jakościowo nowa runda eskalacji. Zrewidowana rosyjska doktryna nuklearna przewiduje między innymi, że Moskwa będzie postrzegać agresję państwa nieposiadającego broni jądrowej (Ukraina), przeprowadzoną przy udziale lub wsparciu państwa nuklearnego (USA, Wielka Brytania lub Francja) jako ich wspólny atak, który staje się podstawą do użycia broni jądrowej przez Rosję.

Putin musi podjąć trudną decyzję. Można uczciwie przypuszczać, że oceni, że Rosja jest teraz technicznie w stanie wojny z NATO i nie może pozostać bierna. Ale jednocześnie sztuka rządzenia Putina pokazuje, że chociaż jest stanowczy i zdecydowany, pozostaje również rozsądny – i przede wszystkim realistą.

Oczywiście, reakcja Rosji będzie wyważona i starannie skalibrowana. A Rosja nie jest pozbawiona asymetrycznych opcji, które mogłyby mieć śmiertelny wpływ na amerykańskie interesy gdzie indziej. Waszyngton zamknął ambasadę USA w Kijowie, obawiając się, że Rosja może teraz zacząć atakować amerykański personel wojskowy rozmieszczony na Ukrainie. Sednem sprawy jest to, że taktyczne pociski balistyczne ATACMS nie są w żadnym wypadku bronią cudowną, której nie jest w stanie przeciwstawić się potężny system obrony powietrznej Rosji.

Rosja gra na długą metę. Kreml z całą pewnością nie wycofa się z obietnicy Putina, że „wszystkie cele tzw. specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie zostaną spełnione. Tymczasem, co ciekawe, rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow dodał w zeszłym tygodniu, że rozpoczyna się również nowa wojna – z NATO.

Jeśli chodzi o szerszy obraz, pomimo francuskiej i brytyjskiej brawury, Europejczykom brakuje odwagi lub zdolności do walki z Rosją o własnych siłach bez przywództwa USA. Z drugiej strony, wynegocjowane rozwiązanie pozostaje nieuchwytnie, ponieważ Moskwa nalega na nieodwołalny dokument traktatowy po palącym doświadczeniu kolejnych zdrad ze strony Zachodu (takich jak rozszerzenie NATO) – czego, co ciekawe, Józef Stalin również pragnął po II wojnie światowej, ale Zachód odrzucił i zamiast tego wybrał strategię wyjścia polegającą na utworzeniu NATO „aby utrzymać Amerykanów w środku, Niemców na dole i Rosjan na zewnątrz”.

Zasadniczo zachodni sposób myślenia się nie zmienił. Dlatego sednem sprawy jest dziś to, że Rosja, która wygrywa wojnę,

musi również wygrać pokój, ponieważ Ukraina była, jest i pozostanie kamieniem węgielnym europejskiego bezpieczeństwa.

Postawa Trumpa będzie tutaj kluczowa, ale na razie nie ma jasności. Istnieją kanały komunikacji między Putinem a Trumpem. Chociaż Trump nie ma dostępu do bezpiecznych kanałów komunikacji przed swoją inauguracją, „Są asystenci. Mechanizmy dialogu są na miejscu i jeśli będzie wola polityczna, można je łatwo i szybko wykorzystać” – powiedział Pieskow w poniedziałek.

Oczywiście Trump, kwintesencja biznesmena, mógłby sprytnie przechytrzyć Bidena, obwiniając Wołodymyra Zełenskiego o nieprzejednanie i odchodząc, zrzucając konflikt na europejskich sojuszników USA, którzy nie mają cojones do wojny. Innymi słowy, jak ujął to „Financial Times”, „w końcu amerykański prezydent może zdecydować się całkowicie zrezygnować z Ukrainy i zakończyć wojnę, jak obiecał, pozwalając Rosji ją wygrać”.

Taki scenariusz, w którym Rosja zabezpiecza swoje interesy niekoniecznie z hukiem, może bardzo odpowiadać Putinowi. Jeśli wojnie pozwoli się zakończyć z jękiem, może to nie być zła rzecz, ponieważ pozwala Moskwie przekonać Kijów, by dostrzegł światło rozsądku w odniesieniu do uzasadnionych interesów Rosji, a jednocześnie otwiera okno na współpracę z Europą.

Moskwa nie zaakceptuje żadnej formy zachodniej obecności wojskowej w tym, co pozostało z Ukrainy. Biden nieświadomie wzmocnił argumenty Rosji za ustanowieniem zdemilitaryzowanej strefy buforowej wzdłuż jej zachodniej granicy.

Autorstwo: MK Bhadrakumar

Opracował tłumaczenie i udostępnił: SpiritoLibero

Źródło zagraniczne: [NewIndianExpress.com](https://www.newindianexpress.com)

Źródło polskie: [Kurier-Poranny.blogspot.com](https://kurier-poranny.blogspot.com)